VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 108)**

z dnia 19 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 108)

19 czerwca 2013 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z Informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2012 (druk nr 1387);

– zaopiniowanie dla Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej:

– obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (druk nr 1204);
– poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych (druk nr 1148);
– poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1170);
– poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych (druk nr 1240);
– uzupełnienie składu Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (druk nr 1217);

– zmiana przedstawiciela Komisji do reprezentacji stanowiska Komisji w pracach nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (druk nr 1296).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Dąbrowski** pierwszy prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Robert Hernand** zastępca Prokuratora Generalnego, **Eugeniusz Kondracki** prezes Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Piecha** pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Barbara Orlińska, Maciej Zaremba, Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dorota Rutkowska-Skwara, Elżbieta Witczak-Bielecka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Porządek posiedzenia obejmuje zapoznanie się z Informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2012, druk nr 1387. Drugi punkt, zaopiniowanie dla Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, druk nr 1204, poselskiego projektu ustawy druk nr 1148, poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach rolnych, druk nr 1170 i poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych druk nr 1240. W punkcie trzecim uzupełnienie składu Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy

o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, druk nr 1217 i zmiana przedstawiciela Komisji do reprezentacji stanowiska Komisji w pracach nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, druk nr 1296.

Informację o działalności Sądu Najwyższego w 2012 roku otrzymali państwo posłowie w druku nr 1387. Serdecznie witam pierwszego prezesa Sądu Najwyższego pana Stanisława Dąbrowskiego. Witam serdecznie pana Roberta Hernanda, zastępcę Prokuratora Generalnego, witam przedstawicieli inicjatywy ustawodawczej pana Bartłomieja Piechę pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, pana prezesa Eugeniusza Kondrackiego, witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów i jeśli jest obecny, to witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana Piotra Stycznia. Witam oczywiście państwa posłów. Jeśli nie ma uwag do porządku posiedzenia, to bardzo proszę prezesa Sądu Najwyższego pana Stanisława Dąbrowskiego o przedłożenie głównych tez związanych z informacją o działalności Sądu Najwyższego w 2012 roku. Bardzo proszę, panie prezesie.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Szczegółowa informacja została przedstawiona w wydaniu książkowym, a państwo posłowie otrzymaliście w druku sejmowym, jak słyszę nr 1387. Rok 2012 mogę ocenić pozytywnie we wszystkich aspektach działalności Sądu Najwyższego. Dotyczy to zwłaszcza sprawności postępowania. Mimo zwiększonego wpływu spraw stan zaległości pozostał na niezmienionym poziomie. Najwięcej skarg kasacyjnych – 3146 wniesiono do Izby Cywilnej, 2131 do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Do Izby Karnej wniesiono 1710 kasacji, natomiast do Izby Wojskowej 11. Z tym że sędziowie Izby Wojskowej wykonywali także obowiązki sędziowskie w Izbie Karnej. W 2012 roku Sąd Najwyższy rozpoznał łącznie 10186 spraw w tym 6862 skargi kasacyjne i kasacje, 1624 zażalenia oraz 162 zagadnienia prawne. W roku sprawozdawczym sędziowie Sądu Najwyższego rozpatrzyli o 919 spraw więcej aniżeli w roku 2011. Utrzymujący się w ostatnich latach średni czas na merytoryczne rozpoznanie sprawy jest zadowalający i wynosi odpowiednio: w Izbie Cywilnej – 10 miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 8 miesięcy, w Izbie Karnej – 6 miesięcy, w Izbie Wojskowej – 1-2 miesiące od daty wpływu, a w sprawach dyscyplinarnych sędziów też do 2 miesięcy. Uwzględnia to standardy określone w naszej konstytucji i w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Można powiedzieć, że Sąd Najwyższy jest jednym z najbardziej sprawnie działających sądów najwyższych nie tylko w Polsce, bo mamy w Polsce Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunał Konstytucyjny, ale i w Europie. Obciążenie sędziów Sądu Najwyższego wzrosło. W 2011 roku sędzia średnio załatwił 109 spraw, w ubiegłym roku liczba spraw przeciętnie załatwianych przez sędziego wzrosła do 118. Przy uwzględnieniu urlopów i świąt sędzia na rozpoznanie jednej sprawy ma dwa dni. Jest to krótki czas, a większość spraw trafiających do Sądu Najwyższego cechuje znaczny stopień skomplikowania jurydycznego i duży ciężar gatunkowy. Orzeczenia Sądu Najwyższego w szerokim zakresie były publikowane w zbiorach urzędowych przygotowanych przez kolegia redakcyjne poszczególnych izb oraz na stronie internetowej Sądu Najwyższego. Niezależnie od tego referent do spraw dostępu do informacji publicznej udostępniał orzeczenia na wniosek osób zainteresowanych. Chciałbym podkreślić, że nie jest prawdą, jakoby istniały ograniczenia w dostępie do orzeczeń Sądu Najwyższego. Chciałbym również poinformować, że w serwisie internetowym Sądu Najwyższego od 22 października 2012 roku uruchomiona została nowa baza orzeczeń, w której systematycznie zamieszczane są bieżące i archiwalne orzeczenia wraz z uzasadnieniami, po wcześniejszym poddaniu ich procesowi anonimizacji. Równocześnie z bazą orzeczeń udostępnione zostało narzędzie e-sprawa umożliwiające wyszukanie i uzyskanie informacji o bieżących i archiwalnych sprawach toczących się przed Sądem Najwyższym. Mówię to, ponieważ w poważnych gazetach takich jak „Rzeczpospolita" i „Dziennik Gazeta Prawna" ukazywały się informacje o rzekomym braku dostępności do orzeczeń Sądu Najwyższego.

Podobnie jak w latach poprzednich również w 2012 roku sędziowie Sądu Najwyższego aktywnie uczestniczyli w działalności naukowej, komentatorskiej, publicystycznej i dydaktycznej, która znajdowała wyraz zwłaszcza w licznych wystąpieniach i różnorodnych opracowaniach, w tym także w publikacjach naukowych. Wielu sędziów prowadziło zajęcia dydaktyczne ze studentami oraz uczestniczyło w szkoleniach głównie sędziów niższych instancji. Sędziowie brali również udział w przygotowywaniu aktów prawnych, w pracach Krajowej Rady Sądownictwa oraz w komisjach kodyfikacyjnych. Utrzymywane były kontakty międzynarodowe zwłaszcza w wymiarze europejskim, w tym relacje z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Ponadto sędziowie uczestniczyli w wielu innych międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych, często w charakterze referentów, jak również ich organizatorów. Poza ujęciem ilościowym dla oceny funkcjonowania Sądu Najwyższego istotne znaczenie ma również aspekt przedmiotowy związany z jego działalnością orzeczniczą. Chodzi nie tylko o wagę rozpoznawanych spraw, ale również o sposób rozwiązywania problemów interpretacyjnych występujących w praktyce czy też kształtowanie społecznie pożądanych postaw. W tym zwłaszcza zasad poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

Działalność orzecznicza Sądu Najwyższego podobnie jak w latach poprzednich dotyczyła bardzo zróżnicowanej grupy zagadnień. Wynikało to przede wszystkim z licznych zmian legislacyjnych i związanych z tym nowych wyzwań, przed jakimi stawał wymiar sprawiedliwości. Podstawową sferą działalności Sądu Najwyższego było dążenie do ujednolicenia orzecznictwa sądowego, co znalazło odzwierciedlenie we wzmożonej aktywności uchwałodawczej. Poza uchwałami wyjaśniającymi wątpliwości interpretacyjne istotne znaczenie miały także orzeczenia, które zapadały w następstwie rozpatrywania skarg kasacyjnych i kasacji. Z reguły dotyczyły one nowych zagadnień prawnych, w których niejednokrotnie dochodziło do konieczności odwoływania się do prawa europejskiego.

Niewątpliwie istotne znaczenie dla konsumentów, użytkowników pojazdów mechanicznych miały uchwały podjęte w Izbie Cywilnej dotyczące odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Mają one zdecydowanie charakter prokonsumencki. W jednej z nich Sąd Najwyższy rozważał, czy zakresem odpowiedzialności ubezpieczycieli są objęte koszty zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika poniesione na etapie postępowania przedsądowego sporu z Zakładem Ubezpieczeń. Odpowiedź była pozytywna. Z kolei w innej uchwale Sąd Najwyższy poddał krytyce powszechną, jak twierdził Rzecznik Ubezpieczonych, praktykę ubezpieczycieli polegająca na ograniczaniu odszkodowania w sytuacjach, w których obejmuje ono zwrot kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego, przy czym do naprawy użyto nowych części zamiennych.

Istotne znaczenie miała także uchwała dotycząca wykładni art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, stanowiącego, że nieruchomości będące własnością osób, które wobec uzyskania przez nie stwierdzenia narodowości polskiej otrzymały obywatelstwo polskie, przechodziły z samego prawa na własność państwa, jeżeli osoby te w związku z wyjazdem z kraju utraciły obywatelstwo polskie. W orzecznictwie przepis ten stosowano w sposób rozszerzający, co wzbudziło wątpliwości Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i spowodowało złożenie wniosku o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów zagadnienia sprowadzającego się do odpowiedzi na pytanie, czy przepis ten dotyczy także spadkobierców osób, które w latach 1956-1984 przesiedliły się do Niemiec. Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem prezentowanym wcześniej już w judykaturze, że wymieniony przepis nie miał zastosowania do spadkobierców osób w tym przepisie wskazanych.

Orzeczeniem o dużym znaczeniu dla funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych, a tym samym dla ochrony interesów ich członków, była z kolei uchwała dotycząca wykładni art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz zmianie niektórych innych ustaw. Uchwała zawiera rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych w odrębnych, ale zbieżnych merytorycznie wnioskach Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratora Generalnego

dotyczących kwestii, czy niedopełnienie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązków wynikających z art. 9 ust. 1 powodowało, że funkcjonujące w niej jako organ zebranie współwłaścicieli przestało nim być po dniu 30 grudnia 2007 roku, to jest po określonym w tym przepisie końcowym terminie zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego zmian statutu wymuszonych zmianą w zakresie funkcjonowania zebrań przedstawicieli najwyższego organu spółdzielni mieszkaniowej. Literalnie odczytując ten przepis bardzo wiele spółdzielni, które nie dokonały dostosowania do wymogów ustawy, właściwie przestałoby funkcjonować, bo nie miałoby organu prawnie upoważnionego. Sąd Najwyższy stwierdził, że zebranie przedstawicieli członków spółdzielni mieszkaniowej, która nie dopełniła obowiązków przewidzianych w art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 roku, pozostało organem spółdzielni na podstawie dotychczasowego statutu.

Moc zasady prawnej nadano uchwale, w której Sąd Najwyższy uznał, że istnienie dwóch lub więcej prawomocnych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy uzasadnia wznowienie postępowania.

W kolejnej uchwale dotyczącej prawa spadkowego Sąd Najwyższy przyjął, że zapisem windykacyjnym mogą być objęte także przedmioty majątkowe należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

Duże znaczenie należy przypisać również uchwale, w której przyjęto, że na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przysługuje zażalenie pełnomocnikowi ustanowionemu przez sąd. Po raz kolejny wobec niedostatku argumentów normatywnych Sąd Najwyższy konstruując prawo do zażalenia odwołał się do wnioskowania *per analogiam* oraz wykładni systemowej. Szereg problemów ujawnia się wobec postępującej informatyzacji wielu czynności urzędowych. W jednej z uchwał Sąd Najwyższy uznał, że dokonywanie czynności procesowych w postępowaniu cywilnym w formie elektronicznej jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy konkretny przepis tak stanowi.

Niewykształconą jeszcze, często nieprawidłową praktykę sądów orzekających w sprawach rozwodowych powinna ustabilizować uchwała dotycząca wykładni art. 58 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Sąd Najwyższy przesądził, że w treści wyroku musi być zamieszczone określenie „powierzenie władzy rodzicielskiej" i sposobu jej wykonywania oraz kontaktów z dzieckiem. Niedopuszczalne jest natomiast odwoływanie się do treści porozumienia między małżonkami jako swoistego załącznika. Nawet w razie uznania porozumienia za miarodajne, określające sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i kontakty z dzieckiem, sąd powinien przenieść jego treść do sentencji wyroku.

W zakresie działalności Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych trzeba w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na ważki problem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego lub rentowego. W praktyce powstała bowiem wątpliwość od jakiej daty można żądać jego zwrotu, czy od daty wydania decyzji o zwrocie, czy od daty wypłaty świadczenia. Kwestia ta została usunięta w ujednolicającej orzecznictwo uchwale składu siedmiu sędziów, w której wyjaśniono, że trzyletni okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, obejmuje okres od ostatniej wypłaty nienależnego świadczenia. Niejednolitość orzecznictwa dotyczącego okresów składkowych i nieskładkowych spowodowała wydanie przez skład siedmiu sędziów uchwały, w której przyjęto, że okres nieskładkowy przypadający w ciągu ostatniego 10-lecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy uwzględnia się w rozmiarze nieprzekraczającym 1/3 okresów składkowych udowodnionych w tym dziesięcioleciu.

Usunięto również rozbieżności orzecznicze co do wpływu przepisów ustawy o ochronie danych osobowych na wykładni art. 30 ust. 2^1 ustawy o związkach zawodowych. Sąd Najwyższy w uchwale w składzie powiększonym stwierdził, że nieudzielenie przez zakładową organizację związkową informacji o wszystkich pracownikach korzystających z jej ochrony żądanej przez pracodawcę bez rzeczowej potrzeby, nie zwalnia pracodawcy z obowiązku współdziałania z tą organizacją w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy. Kwestii ściśle związanej ze współdziałaniem pracodawcy z zakładową organizacją związkową dotyczyła także uchwała, w której potwierdzono obecny już w orzecznictwie pogląd, iż nieprzedstawienie przez zakładową organizację związkową informacji, o której

mowa w art. 25^1 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych, powoduje, że nie są wadliwe czynności podjęte przez pracodawcę bez wymaganego współdziałania z tą organizacją aż do dnia przedstawienia tej informacji.

Przedmiotem oceny stały się również rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych. W uchwale składu powiększonego przyjęto, iż roszczenia o odszkodowanie od pracodawcy z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 Kodeksu pracy, czyli z upływem trzech lat od wymagalności roszczenia.

Kolejnym problemem, co do którego ujawniła się rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a która została usunięta w wyniku podjęcia uchwały w powiększonym składzie, było zagadnienie roszczeń przysługujących odwołanemu członkowi zarządu spółki kapitałowej zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę, którą to umowę rozwiązano niezgodnie z prawem. Przyjęto, że nie jest wyłączone roszczenie o przywrócenie do pracy członka zarządu.

W orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego podejmowano nie tylko problematykę prawa karnego materialnego i procesowego, ale również niejednokrotnie odnoszono się do zagadnień z zakresu prawa ustrojowego. W tym ostatnim aspekcie zwrócić należy szczególną uwagę na uchwałę powiększonego składu dotyczącą zewnętrznej jawności posiedzeń sądów karnych. Kwestia jawności procedowania przez organy państwa, w tym także przez organy wymiaru sprawiedliwości, nie tylko nie była jednolicie rozumiana przez sądy powszechne, ale również od dłuższego czasu wzbudzała duże zainteresowanie opinii publicznej. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w postępowaniu karnym jawne są posiedzenia, na których sąd rozpoznaje lub rozstrzyga sprawę w rozumieniu art. 42 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. W ocenie sądu pojęcie „sprawa" w interpretowanym przy uwzględnieniu treści art. 45 ust. 1 konstytucji, oznacza sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania także w kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami konstytucji. Wskazano także, że wyłączenie jawności posiedzenia, na którym sąd rozpoznaje lub rozstrzyga sprawę, dopuszczalne jest jedynie w wypadku przewidzianym w ustawie.

Inną kwestią o charakterze ustrojowym rozważaną przez Sąd Najwyższy było zagadnienie warunków immunitetu prokuratorskiego w aspekcie jego obowiązywania, a w szczególności to, czy może z niego korzystać były prokurator, gdy kwestia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej aktualizuje się dopiero po zakończeniu sprawowania przez niego urzędu, a nie korzysta on ze statusu prokuratora w stanie spoczynku. Stwierdzono, że warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego jest posiadanie statusu prokuratora, który nabywa się z momentem doręczenia zawiadomienia o powołaniu i który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego, co następuje po upływie trzech miesięcy od doręczenia zawiadomienia o odwołaniu, chyba że na wniosek prokuratora określono krótszy termin.

Zagadnieniem, które nie tylko wzbudziło szerokie zainteresowanie opinii publicznej, ale również wpłynęło na pojawienie się znacznej liczby publikacji, była problematyka zamiaru, z jakim może zostać popełnione przestępstwo obrazy uczuć religijnych stypizowane w art. 196 Kodeksu karnego. W uzasadnieniu podjętej uchwały przeprowadzono wnikliwą analizę znamion tego przestępstwa, stwierdzając w konsekwencji, że występek ten można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i wynikowym.

W orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego rozstrzygnięto również szereg innych zagadnień związanych między innymi z wykładnią pojęcia młodociany, znamionami przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego, granicami łącznej grzywny wymierzonej w stawkach dziennych, podstawami tymczasowego aresztowania, sprostowaniem oczywistej omyłki pisarskiej czy też problematyką pojednania małoletniego pokrzywdzonego z jego rodzicem.

Jednym z istotniejszych zagadnień podejmowanych przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego była problematyka zaskarżalności postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Mimo że rok 2012 nie był rokiem wyborczym Sąd Najwyższy, wypowiadał się w kwestii Kodeksu wyborczego. Rozpoznając wniosek Prokuratora Generalnego podniesiono, iż podstawą protestu wyborczego może być naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących wydania przez Państwową Komisję Wyborczą zaświadczenia uprawniającego komitet wyborczy, który zarejestrował listy kandydatów na posłów w co najmniej połowie okręgów wyborczych do zgłoszenia dalszych list bez poparcia zgłoszenia podpisami wyborców.

Wśród spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy należy zwrócić uwagę na sprawy dyscyplinarne sędziów. Są to jedne z istotniejszych kategorii spraw ze względu na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Warto przypomnieć w tym miejscu, że sądownictwo dyscyplinarne w Polsce jest dwuinstancyjne. W pierwszej instancji orzekają sądy dyscyplinarne sądy apelacyjne, w drugiej natomiast Sąd Najwyższy. W orzekaniu biorą udział wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego z wyjątkiem prezesa sądu, wiceprezesów sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego, a w Sądzie Najwyższym działającym jako sąd dyscyplinarny z wyjątkiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, prezesów Sądu Najwyższego oraz rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego i jego zastępcy. Rozprawy przed sądem dyscyplinarnym są jawne. W 2012 roku do Sądu Najwyższego jako sądu dyscyplinarnego drugiej instancji wpłynęło 59 spraw sędziów sądów powszechnych.

Podsumowując, przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego świadczy o dużej sile jego społecznego i ustrojowego oddziaływania w sferze praworządności i ochrony praw obywateli. Dzięki tak ważnej działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego eliminowane są rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co umacnia społeczne poczucie sprawiedliwości i sprzyja budowie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa. Do Sądu Najwyższego wpływają sprawy precedensowe oraz takie, których rozpoznanie może oddziaływać na rozwój prawa i jurysprudencji. Jest to zauważalne zwłaszcza w dziedzinach ustrojowych, społeczno-gospodarczych, a także w sferze praworządności oraz ochrony praw obywateli. Znaczny stopień skomplikowania rozpoznawanych spraw, ich wielowątkowa materia wynika niekiedy ze złej jakości prawa. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach niejednokrotnie sygnalizuje dostrzeżone błędy w ustawach i potrzebę oraz kierunek zmiany. Eliminowanie niskiej jakości prawa powinno nastąpić przede wszystkim przez jego rozważną i precyzyjną nowelizację dokonywaną z poszanowaniem podstawowych reguł techniki prawodawczej, wprowadzanie w niezbędnym zakresie jednoznacznej nomenklatury pojęciowej oraz ograniczenie nadmiernej szczegółowości stanowionego prawa. Ważna jest również dbałość o spójność zmienionych norm z przepisami dotychczasowymi. W związku z rozstrzygnięciami podjętymi przez Sąd Najwyższy w 2012 roku można w powyższym kontekście zgłosić postulaty *de lege ferenda* wobec prawodawcy. W ocenie Sądu Najwyższego niezbędne byłoby uchwalenie nowej ustawy o spółdzielniach, zwłaszcza mieszkaniowych.

Po drugie, wydaje się potrzebna regulacja dotycząca elektronicznej postaci czynności procesowej.

Po trzecie, wadliwy jest stan legislacji w zakresie kosztów sądowych wymagający bezzwłocznej interwencji ustawodawcy w kierunku realnego uproszczenia unormowań w tym zakresie. Regulacja kosztów sądowych niejednoznaczna i skomplikowana stwarza zagrożenie dla prawa do sądu.

Po czwarte, większość skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nadal wnoszona jest pochopnie bądź zawiera wady formalne, co uzasadnia po raz kolejny wysunięcie postulatu, żeby czynności przymusu adwokacko-radcowskiego przed Sądem Najwyższym mogła wykonywać tylko ograniczona liczba profesjonalnych pełnomocników. Rozwiązanie takie byłoby korzystne dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia pożądane rozstrzygnięcie sprawy.

Po piąte, należy wysunąć postulat wprowadzenia do Kodeksu wyborczego przepisu, który przewidziałby możliwość odwołania się od odmowy wydania przez Państwową Komisję wyborczą zaświadczenia, o którym mowa w jego art. 210 § 3.

Po szóste, w Kodeksie postępowania cywilnego w związku z wprowadzeniem w jego art. 394^1 §11 możliwości wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego, a w razie uchyle-

nia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania należałoby wyraźnie zaznaczyć, że możliwość taka istnieje także w przypadku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji na podstawie art. 477^{14a} Kodeksu postępowania cywilnego. Chodzi o sytuacje, kiedy sąd drugiej instancji nie przekazuje sądowi pierwszej instancji, a ZUS-owi, sprawę do rozpoznania.

Konieczne wydaje się podwyższenie kwoty warunkującej dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jak to formułują sędziowie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych, przynajmniej do 25 000 złotych. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Otwieram dyskusję. Czy państwo posłowie mają pytania bądź uwagi do przedstawionego przez pana prezesa materiału? Proszę bardzo, pan przewodniczący Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo, pani przewodnicząca. Panie pierwszy prezesie Sądu Najwyższego, przepraszam za spóźnienie, referowałem sprawę na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej i być może pan prezes o tym mówił wtedy, kiedy nie miałem możliwości wysłuchać. Jeżeli tak, to proszę nie odpowiadać na to pytanie. W szczególności chodzi mi o taką rzecz. Jak wygląda sprawa kasacji? Szczególnie, które sprawy są przedmiotem rozpoznania kasacyjnego, a wedle jakich kryteriów część kasacji jest odrzucana w tak zwanym przedsądzie? To jest pierwsza rzecz. Druga. Jaki dzisiaj wpływ ma Sąd Najwyższy na kształtowanie jednolitości orzecznictwa w Polsce. I trzecie pytanie. Czy zdaniem pana prezesa orzecznictwo sądów polskich w zakresie obrazy uczuć religijnych odpowiada orzecznictwu Sądu Najwyższego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję panu posłowi. Jeśli można, to bardzo proszę pana, panie prezesie, o udzielenie odpowiedzi.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Jeśli chodzi o kasacje, to kasacje są wnoszone w sprawach karnych. Nie wiem dlaczego, ale tak to jest, że w sprawach cywilnych mówi się o skargach kasacyjnych, a w sprawach karnych o kasacjach. Prawdopodobnie wynika to z tego, że inni profesorowie mieli wpływ na kształt Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego. Ja nie jestem karnistą, panu posłowi doskonale wiadomo, ale jak mi się wydaje, jest ograniczenie wnoszenia kasacji tylko do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności i uniewinniających…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam bardzo, panie prezesie, nie chodzi mi o szczegóły tej natury, tylko wiem, że część kasacji jest odrzucana w tak zwanym przedsądzie i wedle jakich kryteriów się to odbywa?

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Jeżeli skarga kasacyjna oczywiście jest bezzasadna, według kryteriów takich, jakie stanowi Kodeks postępowania karnego, którego nie mam pod ręką, ale to jest oczywiste, że tutaj sąd nie ma dowolności. Oczywiście jest pewien luz decyzyjny w uznaniu oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej. Trudno mi cokolwiek więcej powiedzieć, poza tym, że ponad połowa kasacji nie jest przyjmowana do rozpoznania.

A jeżeli chodzi o orzecznictwo w sprawie uczuć religijnych, to mówiłem, że Sąd Najwyższy wydał uchwałę, w której przyjmuje, że nie tylko zamiar bezpośredni musi być przy tego rodzaju przestępstwie, ale wystarczy zamiar wynikowy. Co miało chyba istotne znaczenie w konkretnej sprawie, która, powiem szczerze, nie wiem, jak się zakończyła, bo się specjalnie nią nie interesowałem, chociaż dotyczyła celebryty.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie prezesie i jeszcze pytanie, jak może Sąd Najwyższy oddziaływać na jednolitość orzecznictwa?

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Oddziaływać chociażby przez odpowiedzi na pytania prawne, jak w tej sprawie dotyczącej obrazy uczuć religijnych, poprzez właśnie rozpoznawanie kasacji, które jeżeli zawierają istotne problemy, są jednak przyjmowane do rozpoznania i poprzez podejmowanie uchwał w składzie zwykłym trójkowym lub w składzie poszerzonym siedmioosobowym. Zasadą nadrzędną w Polsce jest zasada niezawisłości sędziowskiej, art. 178 powiada, że sędzia podlega tylko konstytucji i ustawom, więc tutaj Sąd Najwyższy nie może narzucać wykładni sądom. Są pewne wyjątki od tej zasady, polegające na tym, że przy rozpoznaniu kasacji Sąd Najwyższy wyrazi pogląd, to sąd niższej instancji musi ten pogląd uszanować, ale tylko w konkretnej sprawie. Tak że w konkretnej sprawie może orzec tak jak Sąd Najwyższy wyraził pogląd i powiedzieć, że orzeka tak, ponieważ wiąże go pogląd Sądu Najwyższego, a następnego dnia w innej sprawie teoretycznie może powiedzieć, że Sąd Najwyższy jest durny i ja wobec tego zupełnie inne stanowisko zajmuję. Ale cóż, na tym polega zasada niezawisłości. Trzeba powiedzieć, że takie przypadki kiedy sądy niższego szczebla kontestują orzeczenia Sądu Najwyższego są wyjątkowe i mimo, że orzeczenia Sądu Najwyższego formalnie nie wiążą sądów niższego szczebla, to praktycznie ze względu na autorytet Sądu Najwyższego te orzeczenia funkcjonują tak, jakby były wiążące. Sędzia, który znajdzie orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie takiej samej lub podobnej, jest szczęśliwy i w 99,9% przypadków stosuje się do tego orzeczenia, podając sygnaturę Sądu Najwyższego albo nawet cytując obszernie uzasadnienie Sądu Najwyższego. Gorzej jest, co się czasami zdarza, że sądy niższego szczebla czytają tylko tezę, a nie bardzo biorą pod uwagę, czy ten stan faktyczny odpowiada stanowi faktycznemu, na podstawie którego Sąd Najwyższy podejmował uchwałę, ale to jest raczej problem błędu w sztuce. No co mogę powiedzieć? Sąd Najwyższy może korzystać z takich instrumentów, jakie ma. Jest jeszcze jeden instrument. Jeżeli wpływają do mnie jako prezesa informacje o rozbieżności w orzecznictwie, to badam, czy rzeczywiście te rozbieżności zachodzą i dotyczą wykładni prawa, to przedstawiam do rozpoznania w składzie siedmiu sędziów. Orzeczenia składu siedmiu sędziów też niekoniecznie muszą wiązać. Wiążą tylko w przypadku, jeżeli Sąd Najwyższy nada im moc zasady prawnej, co się rzadko zdarza i w zasadzie dotyczy tylko zagadnień proceduralnych. Taka się praktyka utarła, ale zawsze orzeczenia składu siedmiu sędziów mają jeszcze większą powagę niż zwykłe orzeczenia składu trzyosobowego. Dążymy do jednolitości orzecznictwa, bo oczywiście jednolitość orzecznictwa jest wartością bardzo istotną z punktu widzenia prawa obywatela do sądu, bo jeżeli nie ma jednolitości orzecznictwa, to nie ma pewności prawa, a jak nie ma pewności prawa, to prawo do sądu staje się iluzoryczne, jeżeli obywatel nie wie, czego może oczekiwać. Z tym że jak już powiedziałem, może zaistnieć pewna kolizja z zasadą niezawisłości, dlatego…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam państwa, proszę o ciszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

…to jest taki stały pościg za jednolitością orzecznictwa, ale rozbieżności nie da się wyeliminować. Zresztą dzięki temu, że są rozbieżności, to też trzeba powiedzieć, następuje też czasami rozwój prawa, bowiem czasami na skutek jakiejś nowej myśli, nowej wykładni Sąd Najwyższy też dochodzi do wniosku, że należy odstąpić od dotychczasowej wykładni prawa. Trzeba się liczyć też ze stosunkami społeczno-gospodarczymi, które zmieniają się, więc nieraz trzeba dostosować się do zmieniających się stosunków. Dziękuję.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu prezesowi za szczegółową odpowiedź na pytania i za informację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie prezesie, za odpowiedź. Udzielam głosu panu przewodniczącemu Robertowi Biedroniowi.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuje bardzo, pani przewodnicząca. Panie prezesie, serdecznie dziękuję za informację i dziękuję, że na wstępie swojego wystąpienia wspomniał pan o bazie orzeczeń Sądu Najwyższego. To naprawdę budzi zainteresowanie nie tylko mediów, ale także osób, które chcą mieć dostęp do bazy orzeczeń. Pan prezes powiedział, że nie wszystkie orzeczenia są na stronie internetowej Sądu Najwyższego i jak rozumiem, prace zmierzają, żeby ilość tych orzeczeń była coraz większa. One są dostępne w Referacie do spraw dostępu do informacji publicznej, ale trzeba pamiętać, że wiele osób niestety nie ma możliwości na przykład przyjazdu do Warszawy i korzystania…

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Można maila wysłać. Informacja na stronie Sądu Najwyższego również jest.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Rozumiem, tylko że trzeba wiedzieć, że orzeczenie w takiej a takiej sprawie itd. i dobrze by było, żebyśmy dążyli do tego i chciałem zapytać, czy Sąd Najwyższy wzorem innych instytucji dąży do tego, żeby wszystkie orzeczenia znalazły się w tej bazie danych? Czy taki jest cel tej bazy danych? Drugie moje pytanie dotyczy innej kwestii. Ostatnio odbyło się Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego i pan prezydent Bronisław Komorowski zaproponował, żeby podnieść wiek sędziów wykonujących zawód sędziego w Sądzie Najwyższym do 75 roku życia i chciałem zapytać, jakie jest stanowisko pana prezesa w tej kwestii? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę uprzejmie panie prezesie.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Najpierw co do tej bazy Sądu Najwyższego. Bieżące orzeczenia publikujemy wszystkie, z tym że jest pewien czas, który wynika z tego, że trzeba dokonać anonimizacji, usunąć dane, które mogłyby zindywidualizować osobę, bo nie chcemy łamać ustawy o ochronie danych osobowych. W związku z tym części starszych orzeczeń nie ma. Stopniowo, w miarę możliwości te orzeczenia zamieszczamy, ale stare orzeczenia też można znaleźć w zbiorach orzeczeń, które powinny być powszechnie dostępne, przynajmniej w każdej kancelarii adwokackiej powinny się znajdować. Rozumiem, że nie każdy obywatel chce korzystać z pomocy adwokackiej. No cóż, jeżeli zna sygnaturę sprawy, to nie musi przyjeżdżać bezpośrednio do sądu, wystarczy, że przyśle drogą elektroniczną maila, to otrzyma wydruk odpisu tego orzeczenia, nawet jeżeli nie zostało ono zanonimizowane, to dokonuje się tego na wniosek i to funkcjonuje. Myślę, że w przyszłości również te starsze orzeczenia będą wszystkie opublikowane. Z tym że jeżeli chodzi o te starsze orzeczenia, to jest ten problem, że wiele orzeczeń jest opartych na stanie prawnym już nieistniejącym i ich umieszczenie mogłoby wprowadzać w błąd. Prawo się zmienia i to nieraz bardzo szybko zmienia, więc tu by należało informować, że to jest orzeczenie na podstawie nieaktualnego stanu prawnego. To jest dodatkowa praca i mogą być przy tym pomyłki, ale te starsze orzeczenia, które zachowują aktualność, w znacznej części zostały opublikowane. Mówię tak pewnie, chociaż sam rzadko zaglądam na stronę internetową Sądu Najwyższego. Ja niestety należę jeszcze do tego pokolenia, które tak mocno nie kocha Internetu, ale opieram się na tym, co pracownicy mówią, a twierdzą, że właśnie tak jest. Już kilka miesięcy nie zaglądałem, przyznam się. Jest wyszukiwarka w każdym razie i kto wejdzie na stronę internetową Sądu Najwyższego ma szansę znaleźć interesujące go orzeczenie.

Co do wieku 75 lat, to musze powiedzieć, że ja jestem wielkim zwolennikiem tego, bo żegnając 70-letnich sędziów, widzę, że marnuje się po prostu potencjał ludzki. Medycyna jednak w ostatnich dziesięcioleciach dokonała pewnych postępów. Chcę powiedzieć, że w okresie przedwojennym początkowo była ta granica 75 lat, to znaczy początkowo żadnej granicy nie było. Jak restytuowano Sąd Najwyższy w Polsce jeszcze niezupełnie

podległej, bo w 1917 roku, kiedy to proklamowano decyzją cesarzy niemieckiego i austro-węgierskiego powstanie Królestwa Polskiego bez bliżej określonych granic, to Polacy starali się przejmować wszystko, co mogli przejmować i Rada Regencyjna już w 1917 roku powołała Sąd Najwyższy, sądy apelacyjne i sądy okręgowe polskie, jak to wtedy nazywano królewsko-polskie i wtedy żadna granica wieku nie obowiązywała, a pierwszy prezes Sądu Najwyższego w odrodzonej Polsce Stanisław Pomian-Srzednicki, który od 1917 roku do 1922 pełnił obowiązki, miał 78 lat w chwili powołania, a 83 lata w chwili kiedy poprosił o zwolnienie ze względu na słuszny wiek. Ale potem, w latach 20. była jeszcze ta granica 75 lat, którą po przewrocie majowym zmniejszono do 65 lat tylko ze względów politycznych, dlatego że ówczesne władze uważały, że starzy sędziowie nie sprzyjają sanacji, wobec tego trzeba na zasłużony odpoczynek starszych sędziów wysłać i obniżono granicę wieku do 65 lat. Ale była granica 75 lat, kiedy przeciętna długość życia była znacznie niższa. Wedle rocznika statystycznego z 1939 roku, przeciętny trzydziestolatek miał przed sobą 36 lat życia, a obecnie przeciętny 30-latek ma 46 lat życia przed sobą. Oczywiście przeciętna wieku jest niższa i dla mężczyzn wynosi chyba powyżej 72 lata, a dla kobiet powyżej 80 lat, ale to jest przeciętna, biorąca pod uwagę umieralność od chwili kiedy noworodek się urodzi, a jeżeli się dojdzie do pewnego wieku, to oczywiście jest dłuższy okres życia. Tego niektórzy nie rozumieją dyskutując o emeryturach, bo mówią, że jak przeciętna długość życia mężczyzny jest 72 lata, to jak się przesunie wiek emerytalny do 67 lat, to pozostaje tylko pięć lat. Nie, bo ten 67-latek ma znacznie większe szanse na dłuższe życie niż przeciętnie. Dlatego uważam, że te 75 lat to nie jest za dużo i chciałbym powiedzieć, że instytucja, która ma stulecia doświadczeń i instytucjonalnie na pewno jest bardzo sprawna, mówię o Kościele katolickim, przewiduje 75 lat dla księży piastujących stanowiska jako wiek przejścia na emeryturę. Poza tym jest jeszcze taka sprawa, że my mamy 90 stanowisk sędziowskich i w tej chwili 90 sędziów w stanie spoczynku i dodatkowo wypłacamy 50 rent wdowich. To jest zachwianie pewnych proporcji. Nie może być tak, żeby więcej sędziów pobierało apanaże ze Skarbu Państwa, niż orzekało. Liczę, że jeżeli zostanie podwyższona granica wieku, trzy czwarte sędziów zdecyduje się, bo to jest dobrowolne, na dłuższe orzekanie, szczególnie ci, którzy mają odpowiedni stan zdrowia, co zmniejszy też wypłaty dla sędziów w stanie spoczynku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Proszę, pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Panie prezesie, mam dwa krótkie pytania. Pierwsze pytanie dotyczy sądy dyscyplinarnego, o którym pan już mówił, ale konkretnie ile osób zostało ukaranych przez sąd dyscyplinarny w ciągu roku 2012, bo dzisiaj dyskutujemy o roku 2012, natomiast jeżeli jest możliwość i pan ma taką informację, to prosiłaby także pana o podanie informacji z wcześniejszych lat i jakie kary zostały orzeczone? I druga sprawa, bardzo głośna sprawa korupcji w Sądzie Najwyższym. To była bardzo głośna medialnie sprawa, także Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka miała dyskutować na posiedzeniu na temat korupcji w Sądzie Najwyższym. To posiedzenie Komisji nie odbyło się z tego względu, że prokurator generalny pan Seremet poprosił o czas do listopada tego roku, dlatego mam nadzieję, że jeszcze będziemy na ten temat rozmawiać, ja natomiast chciałabym się pana zapytać o taką sprawę. Wiem, że zwrócił się pan do prokuratora generalnego pana Seremeta o informację na temat tego, czy w materiałach dotyczących dochodzenia w sprawie korupcji w Sądzie Najwyższym są wymienione nazwiska sędziów. Czy otrzymał pan odpowiedź od pana Seremeta, jeżeli tak, to jaka to była odpowiedź i jak pan do tego się ustosunkuje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jeśli można prosić pana, panie prezesie, to prosimy o sentencję, o krótsze troszkę wypowiedzi, żebyśmy o czasie mogli zrealizować…

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Ja bym chciał, żeby były pełne odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, oczywiście, ja nie ograniczam, ale bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

A ja się pytań nie obawiam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Wiem, ale proszę uprzejmie.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Pytań się nie obawiam, aczkolwiek nie na wszystkie mogę odpowiedzieć. I tak, jeżeli chodzi o sądy dyscyplinarne, to my jesteśmy sądem drugiej instancji i mogę powiedzieć, że do sądu drugiej instancji wpłynęło 59 spraw w ubiegłym roku, że Sąd Najwyższy bardzo rzadko uchylał do ponownego rozpoznania, aczkolwiek też kilka takich spraw było. Najczęściej utrzymywał w mocy albo zmieniał zaskarżony wyrok.

Jeżeli chodzi o kary, to są one bardzo różne, ale dolegliwe dla sędziów. Jest upomnienie, nagana, przeniesienie na inne miejsce służbowe i złożenie urzędu. Nawet upomnienie jest bardzo dolegliwe, bo wstrzymuje awans sędziego do wyższej stawki awansowej. Uposażenie sędziów zależy w istocie od przepracowanego w sądzie czasu, żeby nie wyróżniać sędziów, ale w przypadku jakiejkolwiek kary w sądzie dyscyplinarnym, to przez okres tej kary, ja nie pamiętam, jak to jest przy upomnieniu i naganie, ale przez kilka lat wstrzymuje się liczenie tego awansu i to ma wymiar pieniężny. Najczęściej są kary upomnienia lub nagany. Pięć spraw było, w których bądź orzeczono, jak w ubiegłym roku, karę złożenia urzędu bądź Sąd Najwyższy na skutek odwołania rzecznika dyscyplinarnego orzekł taką karę. To znaczy w jednej sprawie utrzymał w mocy karę złożenia urzędu, w trzech sprawach zaostrzył karę, bo była wymierzona kara albo nagany, albo przeniesienia na inne miejsce służbowe i sąd ukarał złożeniem urzędu, a w jednej sprawie uchylił i przekazał do ponownego rozpoznania. Wszystkich spraw było 59, nie potrafię powiedzieć, ile było spraw przed sądami pierwszej instancji, bo przecież nie wszystkie zostały zaskarżone. Czytałem informację Krajowej Rady Sądownictwa, sam jestem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, ale pamięć jest zawodna, wiem tylko, że około 100 tych spraw było. Co biorąc pod uwagę przy licznie 10 000 sędziów orzekających, to stanowi mniej więcej 1%. Trudno mi oceniać, czy to jest mało czy dużo. Zapewne najlepiej żeby nie było żadnych spraw. Kiedyś przyjechała delegacja Rady Sądownictwa z Rumunii i oni powiedzieli, że mają jedną, dwie sprawy dyscyplinarne w roku, ale nie wiem, czy to świadczy o tym, że sędziów mają lepszych, czy też o tym, że na więcej się pozwala sędziom i rzadziej są postępowania dyscyplinarne.

Co do korupcji w Sądzie Najwyższym, to też się nie boję takich pytań. W wielu mediach była mowa o tej korupcji w Sądzie Najwyższym, z tym że na ogół nie pisano, na czym ona polegała. Właściwie opis był tylko w „Gazecie Polskiej", tak się chyba nazywa to pismo, i tam sugerowano, pisano po prostu, że jeden z sędziów Sądu Najwyższego pomagał pisać skargę kasacyjną, po czym miał załatwiać u kolegi sędziego, który tę skargę kasacyjną otrzymał do decyzji, czy zasługuje na przyjęcie czy nie, żeby przyjął. Skarga została przyjęta, po czym miał rozmawiać ze składem orzekającym, żeby skargę uwzględniono, z tym że skarga nie została uwzględniona. Ja poprosiłem wszystkich sędziów wymienionych w „Gazecie Polskiej" o oświadczenia. Każdy z tych sędziów oświadczył, że jest to nieprawda. Ponieważ innych materiałów nie miałem, to nie było podstaw do jakiejkolwiek działalności. Zwróciłem się do Prokuratora Generalnego, czy ma jakieś informacje, które mogłyby być podstawą chociażby wystąpienia o ściganie dyscyplinarne sędziów. Prokurator Generalny, za drugim dopiero razem co prawda, odpisał, że nie toczy się żadne postępowanie dotyczące sędziów Sądu Najwyższego, natomiast toczy się postępowanie o powoływanie się na wpływy w Sądzie Najwyższym, co nie jest tym samym, bo każdy może powiedzieć, że ma dostęp do sędziego Sądu Najwyższego i jak się mu da pieniążki, to załatwi, żeby orzeczenie było korzystne. Ale nie można mówić w tym aspekcie, że jak ktoś się powołuje na wpływ w Sądzie Najwyższym, to jest to korupcja w Sądzie Najwyższym. Dziś nie ma żadnych dowodów, które uzasadniałyby nawet podjęcie postępowania wyjaśniającego wobec sędziów Sądu Najwyższego, zwłaszcza przy takiej odpowiedzi Prokuratora Generalnego, jaką otrzymałem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ponieważ nie ma kolejnych zgłoszeń i pytań, wobec tego pragnę podziękować panu, panie prezesie, i wszystkim gościom zaproszonym do tego punktu porządku dziennego. Komisję chcę poinformować, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w 2012 roku. Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą była pan przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę, nie widzę. W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie na posiedzeniu Sejmu przedstawi pan poseł Robert Kropiwnicki. Ten punkt zamykam, jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, panie prezesie.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

I ja także dziękuję pani przewodniczącej i Wysokiej Komisji za życzliwe przyjęcie i ciekawe pytania. I rozumiem, że jesteśmy już zwolnieni.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak. Jeśli państwo macie życzenie przysłuchiwać się dalszym naszym obradom, to zapraszamy, ale ten punkt zamykam. Dziękuję bardzo serdecznie.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Dziękuję bardzo, ale mam jeszcze szansę wrócić do sądu, a jak będę się przysłuchiwał, to mi zabraknie czasu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad, zaopiniowanie dla Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej czterech projektów ustaw o ogrodach działkowych. Ja na początku posiedzenia wymieniłam wszystkie te projekty i numery druków, wobec tego teraz już tego nie robię, mówię ogólnie. Na sali są z nami pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych pan Bartłomiej Piech, jest pan prezes Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki i są inni przedstawiciele, którzy uczestniczą w posiedzeniu razem z państwem, a także posłowie, którzy reprezentują wnioskodawców poszczególnych projektów poselskich. Ponieważ my jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zostaliśmy poproszeni o wyrażenie opinii w stosunku do wszystkich czterech projektów, nie jesteśmy komisją, która będzie prowadziła szczegółową analizę poszczególnych projektów na dzisiejszym posiedzeniu, bo właściwa jest Komisja Infrastruktury i powołana Komisja Specjalna i podkomisja, która oczekuje właśnie na naszą opinię. W związku z tym nie przewiduję tutaj omawiania poszczególnych projektów, mam natomiast pytanie, czy państwo posłowie mają pytania i uwagi do przedstawicieli, którzy reprezentują bądź Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, bądź też poszczególne projekty złożone do laski marszałkowskiej? Jeśli są takie pytania i uwagi, to teraz otwieram taką możliwość, taką dyskusję. Proszę o zadawanie pytań. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ponieważ my nie jesteśmy, tak jak pani przewodnicząca zaznaczyła, komisją właściwą do rozpatrzenia tych projektów, dyskusja odbyła się na posiedzeniu plenarnym Sejmu, gdzie nie zgłoszono wniosków o odrzucenie, to znaczy zgłoszono do jednego z projektów taki wniosek, ale on nie uzyskał akceptacji, w związku z czym proponuję, abyśmy pozytywnie zaopiniowali wszystkie projekty ustaw. Właściwa podkomisja już rozpoczęła nad tymi projektami pracę, w związku z czym ta pozytywna opinia co do wszystkich projektów spowoduje, że te prace merytoryczne będą mogły być kontynuowane. Tam jest projekt wiodący, jak wynika z naszych informacji, już wybrany. Myślę, że wszystkim nam zależy na jak najszybszym

dokończeniu tych prac i stworzeniu jednej dobrej ustawy, więc jeśli jest to możliwe proceduralnie, to składam wniosek o pozytywną opinię dla wszystkich projektów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że pytań nie ma. Wobec tego proponuję, żeby Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przyjęła następującą opinię: „W sprawie projektów…", już nie będę przytaczała całej treści, „…Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po zapoznaniu się z wyżej wymienionymi projektami, to jest obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, druk nr 1204, poselskim projektem ustawy o ogrodach działkowych, druk nr 1148, poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach rolnych, druk nr 1170, poselskim projektem ustawy o ogrodach działkowych, druk nr 1240 oraz po zapoznaniu się z opinią Biura Analiz Sejmowych na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 2013 roku zaopiniowała powyższe projekty ustaw pozytywnie. Jednocześnie Komisja proponuje, aby przy rozpatrywaniu wyżej wymienionych projektów ustaw rozważać wnioski zawarte w załączonej opinii Biura Analiz Sejmowych". Proszę bardzo, pan poseł Mariusz Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Pani przewodnicząca, nie ma zgody na łączne głosowanie pozytywnej opinii. To są bardzo różne projekty, przeciwko niektórym projektom mój klub protestował i złożył wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu i nie wiem, dlaczego mielibyśmy łącznie głosować nad pozytywną opinią, a nie nad konkretnymi projektami. My jesteśmy przeciwni projektowi Platformy Obywatelskiej i nie popieramy tego projektu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, rzeczywiście, jeśli jest…

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Nie zamierzamy udawać tutaj, że jest inaczej. Mimo tego, że merytorycznie nasza Komisja nie będzie się tym zajmowała, ale nasza opinia, mówię o posłach Prawa i Sprawiedliwości, jest przeciwna projektowi Platformy Obywatelskiej i chcemy mieć możliwość zagłosowania, wyrażenia negatywnej opinii w uchwale Komisji. Wnoszę o rozdzielne głosowanie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ponieważ jest głos przeciwny, wobec tego przystępujemy do głosowania, tak jak pan poseł Mariusz Kamiński zaproponował, oddzielnie w stosunku do każdego projektu. Proszę sekretariat Komisji o liczenie głosów.

Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, druk nr 1204? (17). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (0). Obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, druk nr 1204, uzyskał pozytywną opinię Komisji.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy o ogrodach działkowych, druk nr 1148? (14). Kto jest przeciw?(0). Kto się wstrzymał?(2). Poselski projekt ustawy o ogrodach działkowych, druk nr 1148, uzyskał pozytywną opinię Komisji.

Przechodzimy do zaopiniowania kolejnego projektu ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach rolnych, druk nr 1170. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu?(16). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (1). Stwierdzam, że poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach rolnych, druk nr 1170, uzyskał pozytywną opinię Komisji.

Przechodzimy do zaopiniowania projektu ustawy o ogrodach działkowych, druk nr 1240. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu? (9). Kto jest przeciw? (5). Kto się wstrzymał? (3). Stwierdzam, że poselski projekt ustawy o ogrodach działkowych, druk nr 1240, otrzymał pozytywną opinię Komisji. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeszcze nie koniec posiedzenia. Mamy jeszcze dwa bardzo krótkie punkty do załatwienia. Tekst opinii, który przytoczyłam wcześniej, pozostaje w niezmienionej formie w wyniku głosowania, które przed chwilą zakończyliśmy.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku obrad – uzupełnienie składu Podkomisji Nadzwyczajnej do sprawy rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o bankowym funduszu gwarancyjnym. Ponieważ w składzie tej podkomisji był pan poseł Jerzy Kozdroń, a nie jest już członkiem Komisji, w związku z tym proszę o uzupełnienie i wskazanie w miejsce pana posła Jerzego Kozdronia jednego członka podkomisji. Proszę bardzo, pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Chciałem zaproponować do składu tej podkomisji pana posła Borysa Budkę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pan poseł Borys Budka wyraża zgodę?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Myślę, że nie musimy już głosować, ponieważ nie ma sprzeciwu. Po posiedzeniu Komisji zapraszam członków tej podkomisji tutaj do stołu prezydialnego, żebyśmy dokonali wyboru przewodniczącego.

I ostatnia sprawa na dzisiejszym posiedzeniu. Wybierzemy przedstawiciela wnioskodawców, zgodnie z czwartym punktem, ponieważ nastąpiła zmiana przedstawiciela Komisji do reprezentowania stanowiska Komisji w pracach nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, druk nr 1296, z tego samego powodu, jak w poprzednio omawianym punkcie. Pan poseł Jerzy Kozdroń był dotychczasowym przedstawicielem wnioskodawców, czyli Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, bo to jest projekt komisyjny. W związku z tym proszę uprzejmie o zgłoszenie kandydata w miejsce pana posła Jerzego Kozdronia. Proszę, pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem zaproponować pana posła Czesława Gluzę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pan poseł Czesław Gluza wyraża zgodę?

Poseł Czesław Gluza (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Dziękuję serdecznie. Zamykam posiedzenie Komisji.